dn 14 wrzesnia 1957

Nelus najdrozsza :

Nie wiem czy sie smiac czy plakac, ze cudnie wystrojona wpadlas do kanalu w Wenecji? To jak w jakims filmie amerykanskim. Coz te zawroty glowy, czy takie huczenie jak Zosia miala? Zarty zartami, ale sie troche zaniepokoilam i blagam, bys poszla do dobrego doktora. Mam zreszta nadzieje, ze moje wiadomosci sa mocno przestarzale i juz czujesz sie zdrowiusienka. I taka masz mi zostac.

Wczoraj wpadla Ewcia z Bilem - wyglada ona cudownie mimo brzuszka, a moze wlasnie dlatego, sliczna cera, oczki wesole i szczesliwe - powiedziala, ze nie moglo by byc jej lepiej i naprawde serce rosnie jak sie na nich oboje patrzy. Zapraszali serdecznie,by ich kiedys odwiedzic, gdyz teraz maja spory domek. Wszystko dobre, co sie dobrze konczy.

Mowili mi tez, ze Pawel zmadrzal i jeszcze nie wybiera sie zenic. Rozumiem Twoja troske o los dzieci i pamietam z pierwsza ciezkie chwile, ktore szczesliwie minely bezpowrotnie. Ale czyz ta panienka jest nie mila i z niebardzo przyjemnego milieu? Mala roznica wieku nie jest straszna. Spojrz na naszych Kaziow chociazby - zycze, by Pawel byl tak szczesliwy osobiscie jak Fela. Jej jest swietnie z Kaziem - jedyny moze zawod, ze Kazio nie okazal sie Arturem.

Ciesze sie ogromnie, zescie mieli takie dobre i udane lato. W zeszlym niedzielnym NY Times, byly Artura dwie fotografie - jedna z Rene Clair, a druga z powodu recenzji o plytach. Niech Wam bedzie jaknajlepiej, ale jest o tyle przyjemniej jak jestescie w New Yorku, anie tysiace mil w Europie. Bardzo sie juz za Wami stesknilam i choc dziatki male z radoscia powitam. Prosze by sie do mnie odezwaly po przyjezdzie. Zdaje sie, ze za jakies dwa tygodnie beda juz na Park Avenue.

Znow mamy wielkie i wilgotne upaly, a juz byly sliczne jesienne dni. Po chlodzie gor Meksyku to bardzo meczace. Wakacje byly swietne - myslalam raczej o wypoczynku, a nie o turystyce, bo wszystko co ciekawsze juz zwiedzilam. Czuje sie pysznie, tylko przez pierwszy tydzien nic nie chcialo sie robic tak sie rozleniwilam i brak mi bylo przestrzeni i pieknej natury. Oderwalam sie tam zupelnie od rzeczywistosci, gazet prawie do reki nie bralam, a tylko czytalam piekne ksiazki, tydzien nad Oceanem Spokojnym i mimo tropikalnej tam temperatury - bylo rozkosznie.

Jakss Ty dobra, zes pamietala o Zosi i zamowila jej telewizje. Nie widzialam jej jeszcze tylko mowilysmy pare razy przez telefon. Miala malarzy i przez pare dni dom przewrocony do gory nogami. Mowila, ze byla w bardzo dobrym pensjonacie w Connecticut i jakos nie narzeka na zdrowie. A ponieważ sil ma coraz mniej i ludzi nie widuje tyle, jak dawniej, to napewno telewizja da jej wiele radosci i przyjemnych chwil.

Artutowie nasi sa w Londynie od 11 - 28 wrzesnia, moze przypadkiem i Wy wtedy tam bedziecie. Maja mieszkac w Kensington Palace Hotel, De Vere Gardens, London W 8. Halina biedna w czasie tej strasznej fali upalow musiala przebywac we Florencji, bo miala jakis wrzod pod zebem, a Rikusprzechodzil trzy zabiegi chirurgiczne w Szwajcarii, okazalo sie, ze mial tak wielka ilosc zebow (jakoby nieslychanie rzadki wypadek) iz musieli mu je wyjmowac. Jednem slowem lato nie bylo najwesel sze, bo i humory nie zawsze dopisywaly. Mój message do ER w Londynie niezmienny.

Pytasz o Fele - smutna byla, ze zadna z nas nie przyje chala, a podobno nasadzila moc kwiatow w tym roku, lecz jak sama pisala, najpieksznieszym kwiatkiem byla Magdzia. Teraz szykuje garderobe obu kawalerow i juz poplakuje, ze ida do szkol poza dom i zostana z Kaziem tylko z maluska. Specjalnie Feli trudno sie rozstac z Jedrkiem, ktory mimo, ze nie bedzie daleko do domu tylko bardzo rzadko bedzie przyjezdzal, bo takie sa tam przepisy. ~~Ale~~ Cale lato miala ruchliwe, wciaz moc osob na weekendy.

Litka juz powrocila - musze do niej sie odezwac, bo nie wiem jak nadal ksiazka sie sprzedaje. Recenzje byly bardzo dobre (az sie im dziwilam) i Natalie sie swietnie rozchodzila. Wiesz jak Litke kocham i zycze jej z serca najlepiej, ale to ostatnie jej dzielo ma dobra atmosfere, ale jako wielka literatura trudno ja traktowac. Miala Lituchna ochote znow do nastepnej sie zabrac. Podziwiam jej pracowitosc; poniewaz lepiej jej idzie jest w dobrym bardzo nastroju i szalenie byla tu sympatyczna gdy z Karim zjechala w lipcu.

Za pare dni odplywa do Europy, a potem wraca do Polski Jacek Wozniakowski w grupy pisarzy katolickich z Krakowa. Zonaty z Plate rowna, Jozia Czapskiego siostrzenica, matka jego Pawlikowska corka Jana Gwalberta. To czlowiek o wielkiej kulturze umyslowej i tak sympatyczny, ze mysle, iz chyba najbardziej mi sie podoba ze wszyst kich, ktorzy tu z Kraju przyjezdzali. Mial stypendium na 3 miesia ce do Harvardu i zrobil tam furore. Tu go ludzie rozrywaja. Mowil mi, ze marzyl by ~~by~~ poznac Artura. Nie gniewaj sie - dalam mu Wasz telefon i jesli bedziecie w Paryzu - przyjmijcie go, bo jest naprawde czarujacy i gleboko inteligentny. Mowi swietnie po fran cusku i angielsku. Teraz jedzie do Londynu, apotem pewno ze 2 tygodnie zostanie w Paryzu.

Sciskam was oboje,(jak Twe artretyzmy?) najczulej i moje kochane dziecinki,

Anusia

Monysia i Karol byli 2 miesiące na Florydzie - wrócili opalenii na maksi i rozstroni. 41 lat dzielili ciągle wakacje nie mieli. Zachwyt bolą wyjątkowo kamienie na 13 wnery biorą